

Sygn. akt IV U 142/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : sędzia Janusz Kotas

Protokolant: stażysta Barbara Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2020 roku

sprawy z odwołania **M. S. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o zasiłek chorobowy

w związku z odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 14 lutego 2020 r. , 5 marca 2020 r. i 18 marca 2020 r.

### **orzekł:**

zmienia zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznaje wnioskodawczyni M. S. (1) prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 1 grudnia 2019 r. do 9 kwietnia 2020 r.

Sygn. akt IV U 142/20

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 14 lutego 2020 r. , z dnia 5 marca 2020 r. , i z dnia 18 marca 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. , na podstawie art. 2 ust. 13, art. 3 ust. 1 oraz art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1205), zwanej dalej "ustawą wypadkową" –odmówił wnioskodawczyni M. S. (1) prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 1 grudnia 2019 r. do 9 kwietnia 2020 r w wysokości 100% podstawy wymiaru .

W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy wskazał, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Dalej według art. 22. ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej, ZUS odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieuznania w protokole powypadkowym lub karcie wypadku zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej.

Z opinii w sprawie nieuznania zdarzenia za wypadek, znak: 560000/72/KOR-056204190/2020-SER, wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych 10 lutego 2020 r. wynika, że zdarzenie jakiemu uległa wnioskodawczyni 12 listopada 2019 r. zostało nieuznane za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów ustawy wypadkowej. Zgodnie z opinią

Głównego Lekarza Orzecznika ZUS zdarzenie to nie spełnia wymogów definicji wypadku przy pracy, ponieważ nie nastąpił u wnioskodawczynie uraz, czyli uszkodzenie jej tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego.

Odwołania od tych decyzji złożyła ubezpieczona M. S. (1) , wskazując że powoływanie się na anonimowego Lekarza Orzecznika, bez żadnego dokumentu, jest skandaliczne. Zaś, jego argumentacja że ... „Nie ma wypadku przy pracy, jeżeli nie nastąpiło uszkodzenie tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego”, jest jakąś aberracją i kpiną. Według wnioskodawczynie naruszenie stanu psychiki, jest tak samo, a może nawet bardziej poważnym zagrożeniem dla zdrowia, niż zwykle złamanie, czy wspomniane przerwanie tkanki i narządów, które zrastają się i goją w ściśle określonym czasie.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie podnosząc argumenty natury prawnej jak i faktycznej jak i w zaskarżonych decyzjach .

### **Sąd ustalił co następuje:**

Wnioskodawczynie M. S. (2) była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stacji paliw (...) przy ul. (...) w T. , prowadzonej przez ajenta Ł. K.. Praca odbywała się na zmiany. Zmiana nocna była od 23:00 do 7:00 i na tej zmianie były dwie osoby . Na dziennej też pracowały 2 osoby plus 1, która obsługiwała stanowisko z jedzeniem .

/dowód: przesłuchanie wnioskodawczynie nagranie z 3.06.2020r. 00:04:53-00:18:52

-protokół powypadkowy –akta rentowe 513/2020,

-oświadczenie M. J. –akta rentowe 513/2020,/

W dniu 11.11.2019 r. wnioskodawczynie zaczęła zmianę o godz. 19:00 , w tym czasie były to dni wolne od pracy dla innych osób związane ze świętem niepodległości . Nic się nie działo. Było spokojnie , zaczęła sprzątać. Około 1:00 -1:15 wpadł z impetem do pomieszczeń stacji zamaskowany mężczyzna z pałką teleskopową . Wnioskodawczynie sprzątała, byłam między lodówką a regałem. Mężczyzna zaczął krzyczeć, że mają oddawać kasę. Najpierw uderzył pałką w drzwi wahadłowe, potem uderzył kolegę wnioskodawczynie ze zmiany . Wnioskodawczynie ze strachu znieruchomiała, napastnik jej nie zauważył . Ona sama ze strachu nie mogła się ruszyć. Dopiero po chwili pobiegła na zaplecze. Początkowo chciała iść do kolegi. Najpierw zamknęła drzwi na klucz od zaplecza , potem pobiegła do kuchni gdzie miała telefon i zadzwoniła po policję. Ze strachu biegła w jedną i drugą stronę.

Wnioskodawczynie obserwowała napastnika przez lustro weneckie w drzwiach zaplecza . Kolega nie mógł otworzyć szuflad z pieniędzmi, bo nie mógł się zalogować. Napastnik rzucił się, zaczął zbierać pieniądze i potem uciekł. Przyjechała policja i ochrona. Policja spisała ich zeznania. Po tym dniu wnioskodawczynie była w pracy jeszcze na dwóch zmianach dziennych .

/dowód: przesłuchanie wnioskodawczynie nagranie z 3.06.2020r. 00:04:53-00:18:52

-protokół powypadkowy –akta rentowe 513/2020,

-oświadczenie M. J. –akta rentowe 513/2020,/

W kolejne dni , z uwagi na przeżycia podczas napadu , nie mogła pracować , była roztrzęsiona i płacziwa . Poszła do lekarza pierwszego kontaktu w dniu 20 listopada 2019 roku . Dostała też z pracy skierowanie do psychologa. U psychologa była 28 listopada 2019 roku. Psycholog stwierdził, że wnioskodawczynie jest w ogólnie złym stanie psychicznym i polecił jej udać się do psychiatry. Wnioskodawczynie zaczęła leczyć się u psychiatry - dr W. w przychodni na ul. (...) , potem u tego samego psychiatry w przychodni na ul. (...) i jest pod jej opieką do chwili obecnej .

Już lekarz pierwszego kontaktu zdiagnozował u wnioskodawczynie zaburzenia adaptacyjne i reakcję na ciężki stres . Dalej stwierdzono u wnioskodawczynie inne zaburzenia lękowe . Podłożem zaburzeń wnioskodawczynie była reakcja na napad na stację benzynową . Wnioskodawczynie z tego powodu była niezdolna do pracy w okresie spornym .

/dowód: przesłuchanie wnioskodawczynie nagranie z 3.06.2020r. 00:04:53-00:18:52

-protokół powypadkowy –akta rentowe 513/2020,

-historia choroby k. 24-34, /

Pracodawca uznał zdarzenie z udziałem wnioskodawczynie za wypadek przy pracy. Wnioskodawczynie cały czas leczy się psychiatrycznie, nie pracuje , nie jest w stanie podjąć pracy .

/dowód: przesłuchanie wnioskodawcy nagranie z 3.06.2020r. 00:04:53-00:18:52

-protokół powypadkowy –akta rentowe 513/2020,

-historia choroby k. 24-34, /

### **Sąd zważył co następuje:**

Powyższy stan faktyczny w przedmiotowej sprawie był niesporny .

Sąd dał wiarę dokumentom zebranym w toku postępowania, albowiem ich prawdziwości i autentyczności nie podważała żadna ze stron. Te dokumenty to dokumentacja medyczna i protokół powypadkowy oraz wyjaśnienia uczestników wypadku .

Sąd dał wiary wnioskodawczynie , albowiem jej zeznania są zgodne z ustaleniami zawartymi przez pracodawcę w protokole powypadkowym oraz w dokumentacji medycznej .

Spornym w przedmiotowej sprawie była interpretacja przepisów ustawy wypadkowej dotycząca definicji wypadku przy pracy .

Pracodawca wnioskodawczynie uzna zdarzenie z jej udziałem za wypadek przy pracy .

W zaskarżonej decyzji ZUS stwierdził brak wystąpienia u wnioskodawczynie urazu , czyli uszkodzenia tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego .

Wobec tego, zasadnicze znaczenie w przedmiotowej sprawie miało ustalenie, czy uraz zawarty w definicji wypadku przy pracy to uszkodzenie tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego czy także uraz natury psychicznej , który nie powoduje fizycznego uszkodzenia tkanek ciała a zatem czy był to wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), czy też z powodu braku urazu nie zostały spełnione przesłanki takiego wypadku.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199 poz. 1673 ze zm. - zwanej dalej "ustawą") za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia bądź też w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Według art.3 ust. 3 pkt 8 wspomnianej ustawy , za wypadek przy pracy uważa się również nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych;

Mając powyższe uregulowanie na względzie wyróżnić należy cztery przesłanki, od zaistnienia których uzależniono możliwość zakwalifikowania danego zdarzenia jako wypadku przy pracy czy wypadku podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Zdarzenie to musi mieć zatem charakter nagły, powodować uraz lub śmierć, pozostawać w związku z pracą oraz powinno zostać wywołane przez przyczynę zewnętrzną. Brak spełnienia któregokolwiek z wskazanych wyżej wymogów uniemożliwia zarazem uznanie danego zdarzenia za wypadek przy pracy (nawet jeśli miały miejsce pozostałe przesłanki).

W piśmiennictwie zwrócono uwagę na to, że samo wyrażenie "wypadek" oznacza zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, natomiast znamię związku z pracą nadaje mu charakter wypadku przy pracy. Związek z pracą ujmuje się więc jako miejscowe, czasowe i funkcjonalne powiązanie przyczyny zewnętrznej z wykonywaniem ubezpieczonej czynności (pracy). Przyczyna zewnętrzna musi zatem zadziałać w miejscu i czasie ("podczas") wykonywania ubezpieczonej czynności (nawet poza zakładem pracy) lub w czasie regulaminowego odpoczynku, albo w innych okolicznościach, ale wskazujących na jej związek z czynnościami pracownika ("w związku") (zob. I. Jędrasik - Jankowska, Ubezpieczenie społeczne - tom 3. Ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe, Warszawa 2003, s. 174-176, oraz przytoczone tam orzecznictwo).

Przyczyna zewnętrzna nie musi zarazem pozostawać w związku przyczynowym z pracą, lecz może być całkiem obca rodzajowi i charakterowi pracy. Związek przyczynowy (jako kategoria przyrodnicza) ma znaczenie jedynie przy ocenie czy zdarzenie losowe (uraz lub śmierć) jest skutkiem przyczyny zewnętrznej zaszłej w okolicznościach wymienionych w art. 3 ust. 1 ustawy. Pomiędzy przyczyną zewnętrzną a pracą (w ujęciu przepisu art. 3 ust. 1 ustawy) powinien natomiast zachodzić określony związek normatywny. Pracownik ma zatem pozostawać w chwili zaistnienia przyczyny zewnętrznej w kręgu spraw związanych z pracą, do których został zobligowany w umowie o pracę lub poprzez określone polecenie, bądź też działań podjętych w interesie zakładu pracy bez polecenia. Te kryteria stanowią o uznaniu związku czasowego, miejscowego lub funkcjonalnego przyczyny zewnętrznej z pracą (por. I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenie ..., s. 178; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1997 r., II UKN 164/97, OSNAP 1998/8/250; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 622/00, OSNAP 2003/17/418).

Dokonując oceny poszczególnych sytuacji wymienionych w art. 3 ustawy, wskazujących na związek normatywny przyczyny zewnętrznej zdarzenia z pracą, podkreślić należy, że wprawdzie zakres zwykłych czynności determinuje zazwyczaj treść umowy o pracę, jednak trzeba tym pojęciem objąć wszystkie czynności pracownika wykonywane w miejscu pracy i w czasie godzin pracy (w tym również w godzinach nadliczbowych). W zakresie czynności podejmowanych w ramach wydawanych poleceń mieszczą się polecenia zgodne z zakresem obowiązków wyznaczonym przez umowę o pracę, jak też polecenia dalej idące tj. wszystkie polecenia przełożonego wydawane w interesie pracodawcy (nawet wykraczające poza granice wytyczone przez umowę o pracę i kodeks pracy) albo nie mające nic wspólnego z tym interesem.

Przyczyna zewnętrzna powinna zadziałać albo "podczas" (tj. w miejscu i czasie) wykonywania takich obowiązków lub poleceń przełożonego, albo "w związku" (funkcjonalnym) z wykonywaniem tych obowiązków/poleceń (zob. I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenie ..., s. 181-182; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1999 r., II UKN 465/98, OSNAP 2000/7/288; wyrok z dnia 29 października 1998 r., II UKN 275/98, OSNAP 1999/23/754). Przesłanka wykonywania czynności na rzecz pracodawcy, choć bez jego polecenia, dotyczy natomiast czynności podejmowanych przez pracownika zarówno w miejscu i czasie pracy, jak też poza jej miejscem i czasem. Przesłanka ta odnosi się do czynności, które pracownik podjął z własnej inicjatywy (nawet bez wiedzy pracodawcy), w celu zaspokojenia bezpośredniego i konkretnego interesu zakładu pracy. Muszą to być jednak działania nie wykraczające poza zakres uprawnień i obowiązków pracodawcy, a więc zachowania, które pracodawca podjąłby sam, gdyby zamierzał zrealizować swój interes. Interes pracodawcy winien być przy tym ustalany w oparciu o indywidualną ocenę samego

pracownika. Dla uznania zatem czy czynności podjęto w interesie pracodawcy wystarczy subiektywne przekonanie pracownika, że działa na rzecz lub w interesie swego pracodawcy (por. I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenie..., s. 182-183).

Wystarczy tym samym jedynie, by czynnik sprawczy, mający charakter przyczyny zewnętrznej, nagłej, wystąpił w czasie pracy i był powiązany funkcjonalnie z pracą. Praca winna stanowić więc jedną z przyczyn zaistniałego wypadku, i to rozumianą w ten sposób, że gdyby pracownik nie wykonywał pracy w tym czasie, to - rozsądnie oceniając okoliczności zdarzenia - nie uległby wypadkowi. Związek wypadku z pracą uzasadniony jest w takiej sytuacji tym, że właśnie na skutek świadczenia pracy, a nie z innych powodów, pracownik w określonym czasie przebywa w miejscu, w którym zostaje narażony na utratę zdrowia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 r., II UKN 468/99, OSNAPiUS 2001/19/590; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 218/99, OSNAPiUS 2001/6/203; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1978 r., III PRN 25/78, OSNC 1979/3/57).

Generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. W przypadku przeżyć psychicznych, ujmowanych w kategoriach czynników przyspieszających proces chorobowy i w rezultacie będących współprzyczyną zdarzenia, należy zaakcentować pewną typowość zjawisk stresogennych związanych z realizacją obowiązków pracowniczych, a w niektórych zawodach wręcz stanowiących ich cechą charakterystyczną. Dlatego też tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrznej przyczyny zdarzenia.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 czerwca 2019 r. w sprawie III UK 303/18 wskazał, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (wyjątkowy, nadmierny) wysiłek fizyczny, np. wskutek polecenia pracownikowi, by wykonał pracę trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin. Oznacza to, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. (Legalis, Numer 1952913).

Pogląd ten Sąd uznaje za słuszny i przyjmuje jako własny.

W przedmiotowej sprawie jednak zdarzenie jakiemu uległa wnioskodawczyni było wypadkiem przy pracy.

### ***Podczas wykonywania obowiązków służbowych doszło do napadu na stacje benzynową.***

Należy też zaznaczyć, że charakter wyrażenia „przyczyna zewnętrzna” nastroczał w praktyce wiele wątpliwości, w szczególności zaś budziło sprzeciw wąskie ujmowanie tego pojęcia, ograniczające się do utożsamiania przyczyny zewnętrznej z działaniem sił przyrody, ruchem maszyn i urządzeń, zachowaniem innego pracownika. Pozostawały bowiem wtedy poza zasięgiem ustawy sytuacje gdy szkoda była następstwem samej pracy, to jest czynności wykonywanych przez pracownika w czasie i w miejscu wyznaczonym przez zakład pracy, w szczególności następstwem jego wysiłku i energii wkładanych w proces pracy. Duże znaczenie praktyczne tego problemu – ze względu na wciąż występujące wypadki przy pracy – wywołało liczne wypowiedzi orzecznictwa sądowego i piśmiennictwa na temat pojęcia przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy.

Podstawowe znaczenie w tej kwestii ma uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r. (III PO 15/62, OSNCO 1963/10/215), w uzasadnieniu której wskazano, że przyczyną zewnętrzną zdarzenia może

być każdy czynnik zewnętrzny, to znaczy nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka, zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, a także praca i czynność samego poszkodowanego np. potknięcie się, odruch.

Przedstawiony kierunek wykładni pojęcia «przyczyna zewnętrzna wypadku przy pracy», został utrzymany przez Sąd Najwyższy także w orzecznictwie z ostatnich lat tak, iż można stwierdzić, że w tej kwestii orzecznictwo jest już jednolite i utrwalone (np. wyrok z dnia 12 sierpnia 1983 r., II PRN 8/83, PiZS 1984/11/40 i wyrok z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985/1/28).

Z wykładni pojęć «przyczyna zewnętrzna» i «związek z pracą», przyjętej zarówno w przedstawionym wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i w piśmiennictwie (J. Krzyżanowski: Jeszcze o «przyczynie zewnętrznej», jako jednej z przesłanek warunkującej uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, PiZS 1978, Nr 12, s. 59-65, T. Kasiński: Pojęcie wypadku przy pracy w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiZS 1978 Nr 1, s. 41-50, G. Szymańska: Zawał serca jako wypadek przy pracy na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiZS 1984 Nr 11, s. 36-42., K. Michaluk: Przyczyny zewnętrzne wypadków przy pracy, PiZS 1987 Nr 4, s. 35-41), wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy może zdarzyć się również podczas zwykłych czynności pracownika, lecz w warunkach ich wykonywania musi powstać czynnik zewnętrzny, to znaczy istniejący poza organizmem pracownika, który był przyczyną sprawczą określonego skutku.

„Definicji wypadku przy pracy zawarta w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. wymaga, aby nagle zdarzenie powodujące uraz lub śmierć ubezpieczonego było wywołane przyczyną zewnętrzną. W ujęciu nowej definicji wypadku przy pracy przyczyna zewnętrzna jest przyczyna zdarzenia, a dopiero zdarzenie jest przyczyną szkody na osobie. Zgodnie więc z definicją należy badać dwa związki przyczynowo- skutkowe. Pierwszy między przyczyną zewnętrzną a zdarzeniem, drugi między zdarzeniem a urazem lub śmiercią. Brak któregoś z nich oznaczać będzie niemożność zakwalifikowania zdarzenia za wypadek przy pracy /tak Ubezpieczenie Społeczne tom 3 Ubezpieczenie Chorobowe Ubezpieczenie Wypadkowe – Inett Jędrasik – Jankowska Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Warszawa 2003 str. 166-170. Podobnie Kodeks Pracy Komentarz – Małgorzata Gersdorf, Krzysztof Rączka, Jacek Skoczyński Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Warszawa 2008 str.761-771 /.

Sąd orzekający niniejszej sprawie również widzi te dwa związki o których wspomina wspomniany wyżej przedstawiciel doktryny prawa pracy.

W przedmiotowej sprawie zaistniał związek przyczynowo- skutkowego tj. między przyczyną zewnętrzną a zdarzeniem, albowiem do zdarzenia doszło na skutek wystąpienia przyczyny zewnętrznej napad na stację benzynową połączony z fizycznym biciem jednego z pracowników.

Wnioskodawczyni wcześniej nie leczyła się psychiatrycznie, zresztą z dokumentacji medycznej wynika, że jej choroba natury psychicznej wynika bezpośrednio z przeżyć związanych z napadem na stację benzynową i kradzieżą pieniędzy.

W wyroku z dnia 16.12.1997 r. w sprawie II UKN 407/97 (OSNP 1998/21/644) Sąd Najwyższy wskazał, że stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest cechą tych obowiązków i nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zawału serca (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy.

Organ rentowy próbował wskazać, że stres jest związany z wykonywaniem obowiązków na stacji benzynowej, wpisany jak gdyby w te obowiązki.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela tego stanowiska. Pracownik stacji benzynowej nie może liczyć się z tym, że będzie musiał przeżywać napady z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Idąc tym tropem, należałoby przyjąć, że każdy pracujący w handlu musiałby liczyć się z możliwością napadu, że jest wpisane w jego zawód. Takiej prawidłowości w cywilizowanym świecie nie można przyjąć.

Jeżeli chodzi o uraz z definicji wynikającej z ustawy wypadkowej nie można także podzielić argumentacji organu rentowego .

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2011 r. w sprawie II PK 311/10 , wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy przesłanki urazu nie oznacza, że wykluczone jest kwalifikowanie istotnego pogorszenia stanu zdrowia jako urazu i wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 i art. 2 pkt 13 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322)./MoPr 2011 nr 11, str. 605,/ Słowo „uszkodzenie” w definicji urazu nie ma jednego znaczenia (desygnatu) w języku polskim, nawet gdy odnosi się do tkanki lub narządu ciała. Przeciwnie uszkodzenie to również nadwyrężenie lub naruszenie tkanki rozumiane jako pogorszenie stanu zdrowia pracownika. Wykładnia gramatyczna (literalna) pojęcia „uraz” nie pozwala na zawężenie znaczenia słowa „uszkodzenie” tylko do fizycznego (anatomicznego) zniszczenia tkanki ciała. Uraz nie powinien być redukowany tylko do zmian anatomicznych, co może sugerować słowo „uszkodzenie” (tkanki lub narządu), **gdyż nie są wykluczone zaburzenia lub zmiany czynnościowe u pracownika spowodowane wypadkiem przy pracy, które nie będą polegały na zmianach anatomicznych (np. psychiczne).** Odrzucić należy też podawane tzw. względy pragmatyczne, według których nie powinno się nawet wszczynać postępowań powypadkowych, kiedy doznane uszkodzenia ciała są niewielkie. Problem w tym, że urazu nie warunkuje stopień uszkodzenia ciała.

Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 2014 r. w sprawie II UK 558/13, wskazując , że wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy przesłanki urazu nie oznacza wykluczenia zakwalifikowania istotnego pogorszenia stanu zdrowia jako wypadku przy pracy (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1242 ze zm.)./OSNAPiUS 2016/2/24/.

Słusznie zauważył SN , że uraz został zdefiniowany w art. 2 pkt 13 ustawy wypadkowej z 2002 r. jako uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka w pojęciu urazu należy rozumieć szeroko, a więc jako wszelkie zmiany w organizmie - nie tylko te o charakterze anatomicznym, ale także te, które wywołały zaburzenia czynnościowe organizmu, w tym zaburzenia psychiczne. Takie stanowisko pozwala wyróżnić uraz fizyczny i psychiczny. Uzasadnieniem takiego poglądu jest wykładnia funkcjonalna definicji urazu, który powinien obejmować wszelkie zmiany w stanie zdrowia wywołujące upośledzenie czynności organizmu i powstałe w związku z pracą. W rozważaniach nad definicją urazu należy także odnieść się do pojęcia ciężkiego wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 3 ust. 5 ustawy wypadkowej, ciężki wypadek przy pracy to taki, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, np. utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej, lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwałe, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała. Z literalnej wykładni art. 3 ust. 5 ustawy wynika, że rozstrój zdrowia może być samodzielnym następstwem wypadku przy pracy. Prowadzi to do wniosku, iż wywołanie przez czynnik zewnętrzny tylko zaburzeń o charakterze czynnościowym, umożliwia kwalifikację takiego zdarzenia jako ciężkiego wypadku przy pracy. Jest to także argument za tym, aby pojęciem urazu obejmować nie tylko zmiany anatomiczne, ale i czynnościowe.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie całkowicie to stanowisko podziela .

Uraz to nie tylko , jak chce organ rentowy uraz o charakterze fizycznym , to nie tylko przerwanie tkanek naruszenie możliwości fizycznej aktywności , ale także uraz psychiczny związany z przyczyną zewnętrzną wypadku .

W tym stanie rzeczy, Sąd na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup>§2 k.p.c. w zw. z art. 3 i art. 6 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych tj. z dnia 6 czerwca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1205) zmienił zaskarżone decyzje i orzekł jak w sentencji .